

# Pozwol mi Panie ( cover ) – Marek Torzewski

Daj Panie co dzień promyk słońca  
I pozwól śpiewać nową pieśń  
Wszak nie jest przecież moją winą  
Że kocham życie aż do łez  
Bo kochać życie nie jest grzechem  
I nie jest zdradą Twoich praw  
Więc daj mi Panie trochę szczęścia  
I obym zdrowy był To spraw  
Ja nic od życia prawie nie chcę  
I nie wymagam dużo zbyt  
Jedynie nie chcę by katuszą  
Była mi bieda głód i wstyd  
Ja nie mam marzeń ponad miarę  
Ja nie wyciągam po nic rąk  
Chcę co dzień znaleźć złoty promyk  
No i przyjaciół wierny krąg  
Pozwól mi Panie zostać sobą  
Żebym nie musiał Kogoś grać  
No i nie uczyn mnie żebrakiem  
Którego na nic nie jest stać  
Nie proszę Cię o rzeczy drobne  
Z drobnymi radę sobie dam  
Tylko nie pozwól dobry Panie  
Żebym na świecie został sam  
Ja nic od życia prawie nie chcę  
I nie wymagam dużo zbyt  
Jedynie nie chcę by katuszą  
Była mi bieda głód i wstyd  
Ja nie mam marzeń ponad miarę  
Ja nie wyciągam po nic rąk  
Chcę co dzień znaleźć złoty promyk  
No i przyjaciół wierny krąg  
Jeżeli musisz mnie ukarać  
Rozumu nie zabieraj mi  
Już lepiej każ mnie kołem łamać  
I na noc wyrzuć mnie za drzwi

Nikommu krzywdy nie zrobiłem  
Jedynie sobie tak to fakt  
Lecz jeśli nawet podle żyłem  
To żałowałem tego w snach  
Ja nic od życia prawie nie chcę  
I nie wymagam dużo zbyt  
Jedynie nie chcę by katuszą  
Była mi bieda głód i wstyd  
Ja nie mam marzeń ponad miarę  
Ja nie wyciągam po nic rąk  
Chcę co dzień znaleźć złoty promyk  
No i przyjaciół wierny krąg



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych